



## Orędzie

z 25 października 2017 r.

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście w tym czasie łaski byli modlitwą. Wszyscy macie swoje problemy, troski, cierpienia i niepokoje. Niech święci będą dla was wzorem i zachętą do świętości, Bóg będzie blisko was i będziecie odnowieni, poszukując osobistego nawrócenia. Wiara będzie dla was nadzieją, a w waszych sercach zapanuje radość. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

## Być modlitwą

Królowa Pokoju wzywa nas, *abyśmy byli modlitwą*. Na co dzień nie słyszymy takich sformułowań. Żyjemy bowiem w świecie zeświecczonym, w którym często dla Boga nie ma miejsca. Żyjemy pośród ludzi i rzeczy zanurzeni w sprawach bieżących, nieświadomi istnienia Boga i spraw duchowych. **To, co doczesne i materialne** absorbuje całkowicie umysł i serce. **Bóg, który powinien być najważniejszy jest często na ostatnim miejscu**. Tymczasem Matka Boża pragnie, abyśmy byli w nieustannej więzi z Bogiem. Wtedy jesteśmy modlitwą.

**Vicka, tak mówi o sile modlitwy:** „Matka Boża pouczała nas o sile modlitwy w bardzo obrazowy sposób. Nasze życie porównała do kwiatu, który rośnie w doniczce. Każdego dnia go podlewamy, aby rósł i rozkwitał. Tak samo jest z nami. Jeśli każdego dnia będziemy umacniać nasze serce modlitwą, ono będzie rosło jak ten kwiat. My jednak często unikamy modlitwy, tłumacząc się brakiem czasu, zmęczeniem itp. W ten sposób oddalamy się od Boga i w niezauważalny sposób przyjmujemy to, co jest złe. Tak jak kwiat nie może żyć bez wody, tak samo my nie możemy żyć bez modlitwy – łaski Bożej”.

**Maryja przychodzi z Nieba na ziemię**, aby nam pomóc stać się modlitwą. Mówi: „jestem waszą Matką, chcę wam pomagać; jedynie przez modlitwę możecie zrozumieć, przyjmując i wprowadzając w życie moje orędzie; czytajcie Pismo Święte, żyjcie nim; jestem z wami, aby przybliżyć was do mojego Serca

i do Serca mojego Syna Jezusa” (25.08.93). Wielkim darem w tym względzie jest modlitwa różańcowa. Jak modlić się na różańcu? „Dziś wzywam was, byście zaczęli z żywą wiarą odmawiać Różaniec (...) Droogie dzieci, wzywam was, żebyście odmawiali Różaniec i żeby Różaniec był dla was obowiązkiem, który będziecie wypełniać z radością. W ten sposób zrozumiecie, dlaczego tak długo jestem z wami. Pragnę was nauczyć modlić się” (12.06.86).

**Być modlitwą** – także być modlitwą różańcową. Zobaczmy to na przykładzie pierwszej części radosnej. W *Zwiastowaniu* widzimy Cię Maryjo, jak słuchasz uważnie, rozumiesz wolę Bożą, przyjmujesz ją z wiarą i miłością. A jak głęboko odpowiadasz! Oto ja służebnica Pańska. W tych słowach jest program Twojego całego życia. Powołanie i odpowiedź. Służebnica! Życie oddane na służbę Panu.

W *Nawiedzeniu* – wędrując do Elżbiety – jesteś modlitwą i adoracją niesionego w sobie Jezusa, uwielbieniem Boga (Magnificat) oraz służbą dla Elżbiety. Rozważając tajemnicę *Narodzenia* widzimy Ciebie Maryjo – jak cała zanurzona w Bogu – porodziłaś Jezusa, owinęłaś w pieluszki i położyłaś w żłobie. Równocześnie czytamy u św. Łukasza, że stało się tak, bo nie było dla Was miejsca w gospodzie. Jest to jakby echo Twych słów z dzisiejszego orędzia: **Wszyscy macie swoje problemy, kłopoty, troski i niepokoje**. Ale Ty jesteś modlitwą i cała jesteś w Bogu. Okoliczności zewnętrzne nie przyćmiewają blasku Boga.

W naszym życiu jest wiele problemów, trosk, cierpienia i niepokojów. Pragniesz nam pomóc, abyśmy je przeżywali po Bożemu: „Wzywam was znowu do modlitwy sercem. Jeśli, drogie dzieci, modlicie się sercem, stopi się lód w sercach waszych braci i znikną wszelkie przeszkody. Nawrócenie będzie łatwe dla wszystkich, którzy je będą chcieli przyjmować. To jest dar, który musicie wymodlić dla waszego bliźniego” (23.01.86). Być modlitwą i modlić się sercem jest tym samym. Te same problemy przeżywane bez Boga a z Bogiem, to już nie takie same problemy. Dziecko przytłoczone problemem, gdy odda go mamie czy ojcu, to pozbywa się już ciężaru, bo problem bierze na siebie mama, czy tata. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” – mówi nam Jezus (Mt 11,28).

**Jak stawać się modlitwą?** Przykładem są dla nas święci. W tajemnicy *Ofiarowania* widzimy Symeona i Annę. Oni też są modlitwą. Symeon był człowiekiem prawym i pobożnym, Duch Święty spoczywał na nim, objawił



**Zobacz – ona nie ma kieszeni!  
Kiedy umrzesz nic nie zabierzesz  
ze sobą. Twoje bogactwo materialne  
nie podąży za tobą.**

mu, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni, wziął Dziecię Jezus w objęcia, błogosławił Boga... My wspomnijmy bliskich nam świętych współczesnych: św. Jana Pawła II, św. Faustynę, św. Maksymilianę Kolbę. Wszystkich ich widzimy jako ludzi modlitwy i Różańca.

**Królowa Pokoju mówi nam: Niech święci będą dla was wzorem i zachętą do świętości.** W piątej tajemnicy *Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni* Jezus mówi: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,49). Przypomina, iż przyszedł na ziemię wypełnić Boże dzieło. Królowa Pokoju wiele razy mówi o Bożych planach: „wzywam was byście się wszyscy planili, aby urzeczywistniły się plany Boże wobec was i wszystko to, co Bóg przez was pragnie uczynić” (31.01.86).

**Niech Bóg da nam codziennie łaskę** rozważania wszystkich części Różańca, aby każdy z nas stawał się modlitwą, by nie przynętały nas ciężary trosk i problemów, abyśmy cieszyli się **czasem łaski, bliskością Boga, nawróceniami i świętością**. Aby, wypełniło się w nas, w naszych rodzinach, Ojczyźnie i na całym świecie pragnienie naszej Mamy z Nieba: **Wiara będzie dla was nadzieją, a w waszych sercach zapanuje radość.**

*o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.*